GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 190. — W Piątek dnia 16. Sierpnia 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13. Sierpnia.
Przybył tu: Biskup ewangelicki w Królestwie Szwedzkiém, Tegner, z Karlsbadu.

Z dnia 14. Sierpnia.
N. Pan raczył Biskupowi ewangelickiemu, Dr. Dräseke w Magdeburgu, dać order Orła Czerwonego 4. klassy.

Wiadomości zagraniczne.

Szwajcarya.

Wypadki ostatnie w kantonie Schwyz i zgwałcenie pokoju publicznego tamże pogrążyły całą Szwajcaryą w odmęcie wojny domowéj. W Zurych wydał sejm pod dniem 2. m. b. odezwę do Szwajcarów treści następującéj: „Zjednoczeni rodacy! Postanowiony był zjazd Deputowanych wszystkich kantonów, aby nieszczęsne kłótnie w kantonach Schwyz i Bazylei nareszcie przyjacielskim załatwić sposobem. Miasto sejmu wezwało w tym celu Deputowanych wszystkich stanów. Nawet Schwyz, nawet Bazyleja przyrzekły, wyprawić posłów swoich. Ale teraz w samę wigilią dnia tego na pojednanie całego kraju przeznaczonego, dowiaduje się sejm zjednoczonéj Szwajcaryi, że w Schwyz niespodzianie pokój zgwałcony został. Tłum uzbrojonych z obwodu Schwyz, pod wodzą jednego z celniejszych urzędników tego kantonu, wkroczył do Küssnacht i zajął ten obwód. Protestacyi i zarzutów przybyłego Deputowanego kantonu ościennego Lucern nie usłuchano; na oświadczenie, iż trzeba być posłusznym wyrokowi Sejmu zjednoczonego, odpowiedziano: „„Nie uznajemy Sejmu takiego!"" Pokój kraju zatém zgwałcony, postanowienia władzy najwyższéj zdeptane. Wolna i niepodległa część ziemi szwajcarskiéj, któréj usiłowania w osiągnieniu równych praw i wytrwałość pozyskały zadowolenie Sejmu zjednoczonego, napadniętą została przez zbrojne hufce. Sejmu wszelako pierwszą powinnością jest ocalenie spokojności i porządku w obrębie granic wspólnéj ojczyzny i utrzymanie powagi praw. To jest obowiązkiem dlań, równie jak dla związku 1815. r."

Główna kwatera w Küssnacht, d. 1. Sierpnia zrana o godz. 4. (*Z Gaz. Bazyl.*) — Noc przeszła bez alarmu. Forpoczty nasze osadziły były całą ziemię Szwycką aż do granic Lucernu. Dotychczas nie ma ani znaku kroków nieprzyjacielskich. Wojsko nasze ożywione najlepszym duchem, gotowe do walki na pierwsze skinienie. Już ono wynosi 1000 żołnierzy, a liczba ta co chwila się powiększa.

Pospolite ruszenie i wojsko z kantonów Ury i Unterwalden z nami się łączy. — Natychmiast po wejściu Pułkownika Abyberg do Küssnacht spostrzeżono, że dwa okręty usiłowały wylądować i wojsko swoje na ląd wysadzić; byłoto około 60 strzelców wolnych z Lucernu. Na wezwanie, aby się natychmiast cofnęli, jeśliby nie chcieli, żeby przeciw nim gwałtu użyto, wsiadłszy z powrotem na okręty, doświadczali lądowania na inném miejscu ziemi Szwyckiéj; przecież na podobne wezwanie stamtąd także ustąpili i przestali na rozstawieniu straży i wysélaniu patrulów, nienaruszając wszelako granic Szwycu. — Landammann Stuzzer został w kajdanach sprowadzony do Szwyc, gdzie go w więzieniu trzymają.

Z Lörrach, dnia 3. Sierpnia.

(*Z Gaz. Karlsruh.*) — Dzisiaj zrana miasto Bazylea z kompanią swoją, pospolitém ruszeniem i artyleryą, ogółem z 1600 ludźmi, uczyniło wycieczkę przeciw Liestalczykom na Basellandschaft, która się bardzo nieszczęśliwie skończyła. Strata Bazylejczyków w rannych i zabitych wynosi przeszło 100; między zabitymi znajdują się Pułkownik Landerer i oficerowie Wieland i Mieg; między ranionymi Pułkownik Burkart. Z 10 dział stracili 2 cofając się w nieładzie. We wsi Pratteln, gdzie do nich strzelano, kilka domostw stało się pastwą płomieni; najdotkliwszą stratę ponieśli jednak w odwrocie, kiedy okopów Liestalczyków zdobyć nie mogli. Szwycowie 600 żołnierzami osadzili cały Küssnacht; przeciwnie wezwał teraz Sejm zjednoczony 6000 ludzi do broni i tworzy prócz tego odwody.

Taż gazeta miasta Karlsruhe donosi pod d. 4. Sierpnia: „Wedle jednozgodnych doniesień wiarogodnych podróżnych, z tych 1600 żołnierzy, co z Bazylei wyruszyli przeciw Liestal, wróciło tylko 900, reszta albo poległa, albo w niewolą się dostała. Pułkownik Landerer z tyłu został zastrzelony, a Liestalczykowie trupowi nos i uszy poobrzynali. Kilkunastu jeńców podobnym sposobem pokaleczyli. W Bazylei panuje wielka trwoga. Główną stratę poniosło wojsko miejskie z tego powodu, że posuwając się naprzód nie osadziło lasu pod Pratteln, do którego się Liestalczykowie rzucili i w którym cofających się Bazylejczyków napastowali. Liestalczykami dowodziło pięciu oficerów polskich, z pomiędzy których jeden zginął. Żony Liestalczyków miały także udział w bitwie. — (Wedle innych gazet 9 Polaków dowodziło wojskiem Liestalskiém.)

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 27. Lipca.

Dnia 24. m. bież. rozstał się z tym światem Kardynał Lorenzo Xiążę Mattei, mając wieku lat 86. Wygasła z nim jedna z najsławniejszych i najświetniejszych rodzin Rzymskich.

Z Turynu, dnia 24. Lipca.

(*Gaz. Powsz.*) — W Genui i wszystkich miastach, leżących po nad granicą Francyi, panuje nadzwyczajne wzburzenie i każda wiadomość z Portugalii zapala coraz bardziéj umysły. Uznano więc za stósowne, wzmocnienia wojskowe do owych okolic wyprawić; środki policyjne tamże obostrzyć. Jestto prócz tego téż potrzebném, kiedy powszechnie o tém mówią, że wojska francuzkie nad granicą naszą się koncentrują. — Słychać, że Król na kilka tygodni z Turynu wyjedzie.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 26. Lipca.

NN. Cesarstwo Jchmość wyjechali wczoraj z zamku letniego Schönbrunn przez Budweis i Pilsen do Pragi. Za 6 tygodni mają wrócić do stolicy.

Pan Gasser, sprawujący interesa bawarskie przy dworze greckim, wyjechał d. 21. b. m. do Tryestu, gdzie wsiądzie na pokład korwety „Karolina“, którą rząd Cesarski dał pod rozporządzenie jego. Na téj saméj fregacie udała się dawniéj Cesarzowa Brazylijska do Rio Janeiro.

Dotychczasowy Internuncyusz nasz przy Porcie Ottomańskiéj, Baron Ottenfels, objął ster kancelaryi Stanu przez czas niebytności Xiążęcia Metternicha.

Z Zagrabia, dnia 15. Lipca.

Donoszą z Jaicze (nad rzeką Verbasz) w końcu Czerwca co następuje: „Wiadomość, jakoby Wezyr nasz Mahmud Hamdi Basza wysłał znaczne siły zbrojne na lewy brzeg rzeki Unna, gdzie powstańcy coraz bardziéj się rozszerzają, i że Ali Basza Stolcsevich przychodzi we 20,000 ludzi w pomoc naszemu Wezyrowi, zupełnie jest fałszywą. Ani Wezyr, ani Kiaja jego nie ruszyli się z Serajewa. Ali Basza Stolcsevich przybył do tego ostatniego miasta z orszakiem zaledwie z kilkuset ludzi złożonym, ale po 14 dniach pobytu udał się z nimi napowrot do Mostar, teraźniejszéj stolicy swéj. Tu w Jaicze nie było nigdy więcéj jak 100 ludzi z milicyi albańskiéj, którzy równie jak załoga Banialuki i innych twierdz Bosnii powrócili wszyscy niedawno do domu. Dziś nie ma w całéj prowincyi żadnego innego wojska na żołdzie rządu zostającego, jak około 1000 lu-

dzi, którzy stoją w Serajewie. Przy takim niedostatku siły zbrojnéj, można sobie wyobrazić stan rzeczy i położenie Wezyra.“

Francya.

Z Paryża, dnia 3. Sierpnia.

Prace około twierdz wedle twierdzeń gazet oppozycyjnych dotąd ciągle trwają. Przy warowni Fort l'Epin nie zaprzestano dotychczas zładowania materyałów budowniczych. W Charenton jednak roboty zawieszono, w Invelle linie fortyfikacyjne wytknięte. Pięćset do sześciuset robotników zatrudnia się wymurowaniem części wałów fortyfikacyi w 1831. r. uprojektowanych; w Vincennes 1000 ludzi pracuje około kazemat. Brygada topograficzna wytyka linie dla twierdzy Clichy i reduty pod Passy.

Podług twierdzenia jednéj z gazet tutejszych pobierało za czasów restauracyi 19 Arcybiskupów i Biskupów pensye po 12,000 fr. z listy cywilnéj.

Gazety dzisiejsze zawierają pismo Doktora Autommarchi do Króla, w którém wzywa N. Pana do reklamowania popiołów Napoleona od rządu angielskiego i oświadcza, iż sam gotów przewieść je z St. Heleny.

Donoszą z Limoges pod d. 30. m. z.: „Spokojność zupełnie, i jak się zdaje, na długi czas tu przywrócona. Sprawcy bezprawi przeciw Prefektowi widzą się opuszczonymi od ogółu ludności, który postępowanie tak niegodne w najwyższym stopniu rozjątrzyło; sami więc się teraz uczynku swego wstydzą i żałują go. Nastąpiło wiele przyaresztowań. Uroczystości wczorajsze, oraz przegląd gwardyi narodowéj odbyły się spokojnie i w najlepszym porządku.“

Listy z Vera-Cruz pod d. 5. Czerwca donoszą: „Partya hiszpańska i duchowna jeszcze się nie zrzekła nadziei, iż potrafi Santaanę wykluczyć a Xięcia jakiego hiszpańskiego postawić na czele rządów; poświęciła więc znaczne summy i pozyskała taką drogą względy części armii Santaany. Aby więc przytrzymać samego Generała, wznieciła ona zaburzenia w pewnéj odległości od stolicy. Santaana wyruszył natychmiast na czele armii swojéj do zagrożonych okolic, końcem przytłumienia rozruchów; ale część żołnierzy jego, pomiędzy tymi też Pułkownik, byli zdrajcami i w marszu o kilka mil od Mexyku aresztowali Generała, którego Pułkownik Ariste za swego jeńca ogłosił. Generał Arago dowiedziawszy się o tém, ujął natychmiast rodziny wszystkich tych, co spisek ten uknuli, oświadczając oraz, że skoroby choć najmniejszy uczyniono zamach na osobę Generała Santaany, on najokropniejszego użyje odwetu. Pogróżka ta, jak się zdaje, nie chybiła celu, kiedy listy z Vera-Cruz pod dn. 14. Czerwca donoszą, że Santaana z rąk powstańców uwolniony.“

Z dnia 4. Sierpnia.

Messager des Chambres donosi, że robót około warowni l'Epine teraz istotnie zaprzestano.

W Monitorze czytamy następujący (jak się zdaje) urzędowy artykuł: „Od niejakiego czasu roztrząsają pytanie względem rozwiązania Izby Deputowanych, a wielu (zdaniem naszém) sądziło, że takie rozwiązanie zgodne z zamysłami rządu. Wszakże wieści te płonne. Rząd nie ma żadnéj przyczyny narzucać prawną trwałość Izby, która monarchii i karcie od 1830. r. tak dzielnego użyczała wsparcia.“

Z dnia 6. Sierpnia.

Wyjazd Króla do Cherbourga wyznaczony ostatecznie na d. 10. m. b. Wczoraj odjechał goniec, aby władze miasta o tém zawiadomić. — Donna Marya Gloria uda się wkrótce do Portugalii, ochmistrz dworu jéj oznajmił właścicielowi hotelu, w którym Królowa z Xiężną Braganca dotychczas mieszkała, iż od dnia 1go Września hotel pod jego dyzpozycyą znowu zostawać będzie.

Z dnia 7. Sierpnia.

Profesor Lelewel w skutek rozkazu rządowego, aby opuścił Francyą, wyjechał d. 4. m. b. z Tours.

Anglia.

Z Londynu, dnia 3. Sierpnia.

W liście prywatnym z Portsmouth pod dn. 1. m. b. umieszczonym w gazecie Times czytamy: „W Lizbonie Anglicy dotychczas uwięzieni kajdany swe skruszyli i wystarawszy się o broń, uwolnili wszystkich więźniów i użyczyli pomocy Pedrystom. Policya lizbońska z 5000 żołnierzy i urzędników złożona, cofnęła się z stolicy, nie dawszy ani jednego wystrzału, i wszyscy mieszkańcy oświadczyli się niebawem na rzecz i korzyść Donny Maryi. Napad na Porto d. 25. Lipca przez Miguelistów wykonany, nie nastąpił wprawdzie pod bezpośredniém dowództwem Marszałka Bourmont, ale jednak za jego planem i radą. Wkroczyli oni do miasta, zostali jednak po okropnéj rzezi ze stratą 1400 ludzi wyparci. Pedryści stracili 700 ludzi, między tymi walecznego Pułkownika Cotter, który po bitwie przez trafunkowy wystrzał życie utracił. Jeden pułk jazdy Królewicza prawie całkiem zniszczono. Dnia 27. Lipca Migueliści zupełnie z okolic miasta Porto ustąpili. Dom Pedro puścił się w nocy od dnia 27. do dnia 28. na statku parowym „Britania“ do Lizbony i został zewnątrz zasypu przez okręty wojenne angielskie salutowany. Jeden z oficerów statku parowego „Confiance“, przywożącego te wiadomości z Portugalii, słyszał sam, jak po uli-

cach stolicy (Lizbony) Donnę Maryą proklamowano."

Z dnia 6. Sierpnia.

Od zeszłéj soboty zbywa na wiadomościach z Portugalii.

Kuryer dzisiejszy donosi: W Lloyd's oznajmiono ze strony Admiralicyi, iż rząd ofiarowania dostawy statków o 300 beczkach, mających służyć przez 3 miesiące za okręty przewozowe, przyjmuje; ofiarowania te mają niezwłocznie być podane. — Rozumieją, że na statkach tych wojsko do Lizbony ma być przewiezione, kiedy postanowiono, stacyą na Tagu 3000 żołnierzami wzmocnić. Admirał Parker już ma na każdy przypadek 2000 wojska morskiego pod swojém rozporządzeniem.

Rozmaite wiadomości.

W Paryżu wychodzi (u Treuttela i Würtza) „*Emilia, comtesse de Plater, sa vie et sa mort, par Joseph Straszewicz.*" z wizerunkiem i fascimile Hrabiny.

Donoszą z Nowego Yorku pod d. 10. Czerwca, iż statek parowy „Lioness", pod dowództwem Kapitana Cockerelle, w podróży swojéj z Nowego Orleanu do Natchitoches, stał się pastwą płomieni. Znaczna liczba ludzi utraciła w tym przypadku życie; między innemi zginął też Senator Josiah Johnson, a członek Izby Reprezentantów White mocno został ranionym. Sam statek z całym ładunkiem w środku rzeki zatonął.

Poeta Islandzki Thorlakson, który przełożył Raj utracony Miltona na swój rodowity język, mieszka w nikczemnéj chałupie w Baegisa. Pokój jego ma ledwo 6 stóp długości i 4 szerokości; cały sprzęt składa się z łóżka i stołu, na którym poeta pisze swe wiersze. Położenie tego mieszkania jest bardzo malowne; stoi między trzema górami i otoczone jest szumiącemi potokami. Poeta ma rocznego dochodu około sześciu funt. szterlingów.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do wiadomości, iż Alexander Bernstein kupiec z Szrody i zaręczona z nim Joanna z Aschenheimów, rozwiedziona Józef Lewin z Rogoźna, układem przed Notaryuszem i świadkami pod dniem 26. Czerwca r. b. zawartym, a pod dniem 9tym m. b. sądownie ogłoszonym, wspólność majątku i dorobku w przyszłém ich małżeństwie wyłączyli.

Poznań, dnia 23. Lipca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Krzysztof Weigt, młynarczyk, który w roku 1808. z Tarnowa pod Rydzyną na wędrówkę wyszedł, od czasu tego o swém życiu i pobycie żadnéj wiadomości nie dał. Wzywa się przeto tenże, oraz jego niewiadomi sukcesorowie i spadkobiercy na wniosek rodzeństwa Jerzego Weigt zagrodnika i Anny Rozyny zamężnéj Tschauschner z Tarnowy, aby się przed lub najpóźniéj w terminie

na dzień 27. Lutego 1834.

zrana o godzinie 10. w tutejszém pomieszkaniu sądowém, przed Delegowanym Ur. Billich Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego naznaczonym, osobiście stawił, albo też o swém życiu i pobycie podpisanemu Sądowi przed naznaczonym terminem piśmienne doniesienie uczynił i następnie dalszych zleceń oczekiwał, albowiem w razie przeciwnym, za nieżyjącego uznanym będzie i jego pozostały majątek wedle okoliczności jego najbliższym sukcessorom lub też skarbowi publicznemu wydanym zostanie.

Wschowa, d. 25. Kwietnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 13. Sierpnia 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	97 3/8	96 7/8
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98 1/2	98
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	101 1/2	—
Wschodnio-Pruskie . . .	100 1/2	—
Szląskie	—	106

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 12. Sierpnia 1833.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	22	6	i	1	12	6
Zyto . . .	1	10	—	-	1	2	6
Jęczmień wielki	—	27	6	-	—	25	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	25	—	-	—	21	3
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	7	6	i	1	27	6
Zyto . . .	1	11	3	-	1	6	3
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	1	1	3	-	—	23	9
Groch . . .	1	12	6	-	—	—	—
Kopa słomy .	7	10	—	-	5	20	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—